

Musisz uwierzyć

Peja

Rap realistyczny, niezawilły, tematyczny
To mój środek wyrazu jak los apokaliptyczny
Hip-hop to pół środek przekazu zarodek
Pozostawiam więcej pytań niż latający spodek
A co Tobie do tego stylu używam jakiego
Chcę i rozwijam swoją uliczną grę
Niepodobną do innych, nieściągniętą oryginalną
Reprezentuję moich braci a nie tych co mną gardzą
Fajnie mówić o rzeczach dotąd niezbadanych
Dobrze jest wśród swoich, lepiej niż w grupie nieznanych
Ciekawe jaki los chciałby? sam sobie zgotować
Ile jesteś w stanie zrobić by się komuś przypodobać
Rymy o niczym to nie moja domena
Mam tu swój konkretny przekaz chociaż słona jego cena
Ściema? jej nie ma chcesz się wyrwać z mego cienia
Ja nikomu nie przeszkadzam, nie wyprzedzam, nie przedrzeźniam
Może tylko mi się zdaje, dobra mina do złej gry
Gówno prawda nigdy się nie ścigam wiesz kto i Ty
Ja nie bawię się rymami, to co robię to walka
Ścisłe grono odbiorców jak pieprzona wyliczanka
To nie są jakieś żarty jak gra w trzy karty
Mój los mi dobrze znany, niczym papier ścierny zdarty
Gdy Ty bawisz się w mc ja przekazuję swoją wiedzę
Bardzo częste analizy niepodobne do schizy
Konkretne rozmowy na różne sposoby
Swoisty to przekaz i nie jednoosobowy
Zajebiście wyzwolony bardzo podobny do zmywy
Jak jedyna opozycja do ogólnie przyjętych zasad
Nadal jestem i tworzę pozostawiając swój ślad
Bo wraz z moją załogą oni wiedzą oni tworzą
Chcemy przekazać konkret a nie jakieś pustosłowie
Nie działami w ścisłej zmywie bo na legalne to co robię
Jak prawdziwa spowiedź - realistyczna wypowiedź.

Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz, musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć

Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz, musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć

Musisz uwierzyć, ale zawsze masz wybór
Nie zmuszamy do niczego, ale Ty na siłę nie rób
Tego wiesz, czego jeśli rzeczy nie czujesz
Odpierdalasz nie wiesz co, kaleczysz, pajacujesz
To co ja kocham łączy mnie i moich braci
Jedna wspólna idea, muzyka przyjaźń znaczy
Więcej dla mnie niż zdajesz sobie sprawę
Więc wykładam dalej problem jak kawę na ławę
89' rok a nie jak młodzi 98' wchodziłem z hip-hopem w zmywę
Więc nie mów tu o modzie
Swobodna wypowiedź wprowadza Cię w temat z każdym razem jest inna
Od schematu odmienna
Wiem, że kręci Cię ulica to sprawa niewymierna

Poetyka z rymstoka tak wielu o tym mówi
Lepiej bawić się rymami, przy okazji przekaz gubić
Po co się trudzić można rytmicznie mówić
Bardzo dużo kojarzyć za to bardzo mało lubić
Jedno do drugiego jak czarne do białego
Mało ładu mało składu dużo nietolerancji
Śladu od wschodu do zachodu przez południe i północ
Jest na styk, nie zakręć konkurencji rośnie spójność
I tak już chyba będzie. Nie, nie jestem w błędzie
Już niedługo spore grono nowych mc tu przybędzie
I trzymać tak dalej niech stworzy się potęga
Nie zapomnij jednak bracie słowa message czyli przekaz

Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz, musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć

Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć
Musisz, musisz uwierzyć, jeśli chcesz to z nami przeżyć